

Po kolei

Jako mali chłopcy uwielbiali bawić się kolejką. Lokomotywy, wagony i tory nigdy im się nie nudziły. Najbliżsi mówili: „Wyrosną z tego”. Jednak ta przepowiednia w ich życiu się nie sprawdziła.

Większość z nas swój wolny czas lubi poświęcić na odpoczynek czy nawet na leniuchowanie. Zupełnie inaczej jest z miłośnikami kolei, którzy gdy tylko dysponują jakąś wolną chwilą, zaraz ruszają do starej parowozowni w Skierniewicach, by tam czyścić, szlifować, toczyć, malować stare wagony, drezyny i wszelkie inne pojazdy kolejowe. Swoją ciężką pracę przywracają dawny wygląd starym, niejednokrotnie zdezelowanym, pojazdom. O każdym eksponacie mogą mówić godzinami. Zadziwiać może fakt, iż większość członków Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei nie mieszka w Skierniewicach, ponadto prawie nikt w ich rodzinie nigdy nie był pracownikiem PKP, a mimo to zachwytem taborem kolejowym jest ich największą pasją.

Ariel Ciechański, członek zarządu PSMK, o parowozy troszczy się jak o najlepszych przyjaciół. Jak twierdzi, Skierniewice poza pięknym dworcem kolejowym mogą szczyścić się również najstarszą zachowaną parowozownią Drogi Żelaznej Warszawsko-Wie-

deńskiej, która niegdyś zatrudniała ponad 500 osób. Dziś posiada ona wyjątkową kolekcję starych parowozów i wagonów. Można wśród nich zobaczyć salonek, którą

podróżował przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, czy drewniany wagon z 1910 roku, nie mówiąc już o pokaźnej liczbie parowozów. Większość eksponatów wymaga poważnych remontów, a te, zdaniem pana Ariela, by mogły być przeprowadzone, wymagają nie tylko znacznych nakładów finansowych, ale także rąk chętnych do pracy. Niestety, w dzisiejszej rzeczywistości coraz trudniej znaleźć pasjonatów, którzy chcieliby bezpłatnie ciężko pracować.

Pomimo tego miłośnicy dawnego taboru kolejowego nie tracą nadziei. Jan Czerwiński, jeden z aktywniejszych członków stowarzyszenia, swoją pasją zaraził żonę i dzieci. Dziś chciałby zachęcić również innych, którym historia kolejnictwa jest jakoś bliska. Skierniewice to przecież dawne miasto kolejarzy.

Całą kolekcję wszyscy zainteresowani mogą oglądać w pierwszą sobotę każdego miesiąca.

Panowie Ariel i Jan każdą wolną chwilę spędzają w parowozowni, która jest ich drugim domem. Parowozik jak się patrzy

